25 gr. 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 185.

Kraków, czwartek 10 sierpnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy do‹ączaniu porto zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porto 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Z każdym tygodniem Niemcy biorą Londyn pod silniejszy ogień.

Wojna stoi u progu nowej ery taktyki wojennej.

Genewa, 9 sierpnia. Patrząc objektywnie należy podziwiać ducha wynalazczości niemieckiej — pisze angielskie czasopismo fachowe dla spraw lotnictwa „Flight" o broni „V-1".

O wielkim postępie technicznym świadczy już skonstruowanie takiej broni. Aljantom natomiast nie udało się dotychczas urobić sobie właściwego wyobrażenia o szczegółach tej pierwszej nowej broni niemieckiej. „V-1" odznacza się dość znaczną szybkością lotu.

Bez większych przerw niemieckie ciała wybuchowe spadają na południową Anglję, podczas gdy Londyńczycy muszą znosić także prawie nieprzerwane alarmy powietrzne.

Pilot myśliwski, który odważy się zbliżyć do tej djabelskiej maszyny, wiele ryzykuje. **„V-1" składa się ze stali i wskutek tego jest trudne do zaatakowania.** Mimo, że aljanci — jak stwierdza artykuł — rozpoczęli przeciwakcję już w sierpniu 1943 r., nie byli w stanie sparaliżować niemieckich przygotowań i podjęcia akcji przez broń „V-1".

Obecnie Anglicy przekonują się o tem każdego dnia, gdy pomimo wszystkich ataków bombowych nadlatuje coraz więcej pocisków „V-1".

Nowa broń niemiecka jest typowym produktem niemieckiego ducha wynalazczego.

Z każdym tygodniem Niemcy biorą Londyn pod silniejszy ogień — pisze londyński korespondent czasopisma „South Africa". Nie można zrozumieć, jak to jest możliwem, kiedy rzekomo zrzucono tysiące ton bomb na przypuszczalne bazy wyrzutowe i zakłady produkcyjne. Albo tory startowe broni „V-1" są znacznie łatwiej przenośne niż przypuszcza się w Anglji, albo autorzy aljanckich komunikatów lotniczych wykazali zbyt wielki optymizm w swoich przypuszczeniach o szkodach, wyrządzonych w czasie ataków bombowych.

Sam Londyn przedstawia znowu widok taki sam, jak w dniach najcięższych niemieckich ataków powietrznych w roku 1940/41.

Mieszkańcy poszczególnych dzielnic w miastach spierają się znowu o to, która dzielnica najwięcej ucierpiała. Każdy Londyńczyk spotyka dzisiaj pewne zjawisko. **Nie może zrobić kroku na ulicy, aby nie stąpać po górach odłamków szkła.** Londyński dziennik niedzielny „News of World" oświadcza, że w toku nieprzerwanych ataków „V-1"

najtęższe głowy w Anglji pracują niezmordowanie nad wynalezieniem jakiegoś środka obrony.

Dotychczas jednak niczego nie wynaleziono. W czasopiśmie „Sunday Dispatch" opisuje angielski profesor Joard swoje wrażenie o latających bombach. Zarówno on sam, jak i większość jego rodaków, narażonych na te ataki, poczuli najgłębsze przerażenie i zdenerwowanie.

Ciężkie niemieckie ataki powietrzne w roku 1940/41 tak silnie wstrząsnęły nerwami narodu angielskiego, że dotychczas niewielu zdołało przyjść do siebie.

Obecnie ataki broni „V-1" dalej osłabiają nerwy Anglików.

O jakiejś obojętności społeczeństwa wobec pierwszej nowej broni niemieckiej nie może być absolutnie mowy. **Wszyscy tęsknią za dniem, w którym skończy się ta nowa próba nerwów,** ponieważ po dłuższym czasie musiałaby sparaliżować siłę oporu ludności. **Dzisiaj niema prawie Anglika, któryby potrafił w nocy spać spokojnie z powodu „V-1".** Większość jest tak niespokojna, że całą noc spędza na nogach. Joard zauważa, że uważałby za specjalnie tragiczne, gdyby naród angielski „w obecnej końcowej fazie wojny" załamał się jeszcze przed osiągnięciem celu.

Nie można przytem nie czuć pełnego zazdrości podziwu wobec Niemców, którzy jeszcze w tem stadjum wojny mogli wygrać „tak nieoczekiwany atut".

Wojna stoi u progu nowej ery taktyki wojennej —

pisze angielski rzeczoznawca dla spraw lotnictwa dziennika „Sunday Express', opisując ostrzeliwanie Anglji bronią „V-1". Tą bronią nowego typu rzucili Niemcy znamienne światło na to, **czego jeszcze należy oczekiwać w dalszym przebiegu wojny, a naród angielski zaczyna obecnie odczuwać co, to znaczy totalna wojna.**

Stopniowo staje się jasnem — zauważa edynburgski dziennik „Scotchman" — że **w pewnych warunkach atmosferycznych niema dla Anglików żadnego zabezpieczenia przed latającemi bombami.** Należy również pomyśleć o nowych zarządzeniach ochronnych dla tych kół ludności, które muszą przebywać w zakresie zasięgu broni „V-1", zwłaszcza, że „V-1" nieprzerwanie spada na pewne okolice.

Kłopoty transportowe aljantów.

Niemieckie łodzie podwodne nadal groźną bronią.

Genewa, 9 sierpnia. Kontradmirał brytyjski Thunsfield pisze w fachowem czasopiśmie „Shipbuilding and Shipping Record", że wciąż jeszcze nie da się powiedzieć, iż aljanci roztsrzygnęli wojnę łodziami podwodnemi na swoją korzyść, ponieważ Niemcy posiadają wciąż bardzo wiele łodzi podwodnych.

Skoro tylko aljanci zostali zmuszeni do zmniejszenia ilości swych statków strażniczych i eskortujących, wówczas niebezpieczeństwo łodzi podwodnych wystąpi znowu w całej pełni i może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki dla obecnych wysiłków wojskowych aljantów oraz doprowadzić nawet do zahamowania ich operacyj we Francji.

Armja inwazyjna zależy ostatecznie od nieprzerwanego uzupełnienia zapasów wojskowych i benzyny. Większa część uzupełnień przychodzi z Ameryki i przewozi się je przez Anglję i kanał La Manche do północnej Francji. Wszelkie zmniejszenie sił powietrznych i morskich, koniecznych dla ubezpieczenia tej długiej linji dowozowej prowadzi do katastrofy na froncie inwazyjnym. Jest to oczywiste, pisze Thursfield, że nie trzeba tego bliżej wyjaśniać. Doświadczenie z ostatnich czasów wykazuje jednak, że niektórzy aljanccy mężowie stanu nie rozumieją tego w całej rozpiętości. Pozatem **cała ofensywa aljantów we Francji zależy od floty anglo-amerykańskiej.** Lotnictwo samo nie posiada na tyle siły przebojowej, aby zabezpieczyć stały przewóz przez morze. Ma to znaczenie zwłaszcza wobec tego, gdy się ma do czynienia z tak zręcznym i zdecydowanym przeciwnikiem, jak Niemcy.

Niemcy posiadają także wielką ilość ścigaczy, które nieustannie sprawiają kłopot transportowcom aljanckim w Kanale La Manche. Wskutek błyskawicznej szybkości, z jaką operują, nie można nieraz przeszkodzić im w celnem wystrzeleniu swych torped. Również wiadomo, że udało im się zatopić kilka statków aljanckich.

Spóźniona podróż prem. Mikołajczyka.

Wynurzenia oficjalnego organu sowieckiego.

Sztokholm 9 sierpnia. Na marginesie przybycia premjera polskiego rządu emigracyjnego w Londynie Mikołajczyka do Moskwy ukazał się w znanem sowieckiem czasopiśmie „Wojna i Roboczyj Klas" będącem organem sowieckiego komisarjatu dla spraw zagranicznych, artykuł, zawierający następujące znamienne zdania:

„Tak zwany polski rząd w Londynie w żadnym razie nie cieszy się jakiemkolwiek poparciem na terenach polskich. Tylko te elementy, które skupiaja się wokoło polskiego komitetu w Moskwie lub z nim współpracują, mają przyszłość przed sobą. Z tego punktu widzenia należy traktować wizytę Mikołajczyka w Moskwie, wizytę, która zresztą bardzo późno nastąpiła".

Grad bomb na aljanckie punkty oparcia

Berlin, 9 sierpnia. Nocy ubiegłej wystartowały znowu silne formacje lotnictwa niemieckiego celem wykonania skoncentrowanych ataków przeciwko ważnym północno-amerykańskim punktom oparcia Avranches i Pontaubault.

Na nieprzyjacielskie pomieszczenia wojskowe, kolumny pojazdów i składnice materjałowe spadł grad bomb burzących oraz licznych bomb zapalających. Już w pierwszych minutach tego ataku powstały rozległe pożary oraz nastąpiły gwałtowne eksplozje w składnicach materjałów pędnych. Szczególnie skutecznie dokonali lotnicy niemieccy ataków w formie pól bomb rozpryskowych przeciwko pomieszczeniom wojsk północno-amerykańskich.

Tej samej nocy szybkie samoloty niemieckie bliskiego wsparcia dokonały ataku przeciwko północno-amerykańskiemu punktowi oparcia Ville dieu, położonemu na odcinku zachodnim frontu inwazyjnego. Pożar wzniecono strzałami na licznych, pełno naładowanych północno-amerykański pojazdach dowozowych w rejonie Ville dieu i Avranches.

Niemieckie myśliwce nocne zwalczały słabsze formacje lotnictwa nieprzyjacielskiego, które nadleciały nad rejon francuski. **W gwałtownych walkach powietrznych zestrzeliły one — według dotychczas nadeszłych niewyczerpujących jeszcze raportów — 9 samolotów anglo-amerykańskich, przeważnie prawie bombowców czteromotorowych.**

Jak wynika z raportów późniejszych, uzyskały myśliwce niemieckie na froncie inwazyjnym w ciągu dnia 7 sierpnia ogółem 10 zestrzałów myśliwców północno-amerykańskich.

Myśli na czasie.

„Ktoby rzucił nas, Polaków, na Rosję, rzuciłby na nią piorun" — pisał Zygmunt Krasiński w jednym ze swoich politycznych memorjałów. Rachunek między nami a Moskwą rósł z każdem pokoleniem i domagał się wyrównania. Bolszewicy swym zdradzieckim napadem w roku 1939 i wywiezieniem półtora miljona Polaków na zagładę w Syberji i Kazakstanie otworzyli w tej księdze długów nową, obficie zapisaną kartę. Zaiste, nie potrzeba żadnej specjalnej propagandy, by Polakowi uświadomić właściwą rolę dziejową Rosji i straszliwą grozę bolszewizmu. Historja Polski ostatnich lat 400 poucza nas o tem wymowniej, niż mogłyby to uczynić wszystkie radjostacje Europy.

I nietylko historja jest nam nauczycielką w tej sprawie, ale i literatura ostatnich lat 150, która była najwierniejszem odbiciem uczuć i myśli narodu. Od Mickiewicza do Żeromskiego, przez cały okres porozbiorowy, brzmi ona nieustającym alarmem wobec niebezpieczeństwa zagłady, grożącego nam od wschodu. Nieraz politycy polscy — jak Czartoryski i Wielopolski — usiłowali przerzucić między Warszawą a Moskwą most czasowego przynajmniej porozumienia, literatura polska nigdy tego nie uznawała. Ona była zawsze czujnem sumieniem narodu.

Nie zawsze mogła ona przemawiać wyraźnie, czasem musiała używać podstępów lub posługiwać się alegorją, jak miało to miejsce naprzykład w poemacie Adama Mickiewicza pod tyt. „Konrad Wallenrod".

I odtąd, czy to będą „Dziady", „Księgi Pielgrzymstwa" czy „Pan Tadeusz", wszędzie brzmi w tych arcydziełach Mickiewicza nuta walki z Rosją.

W „Panu Tadeuszu" ks. Robak spiskuje, przygotowuje powstanie przeciwko Rosji, szlachta dobrzyńska z zapałem gromi jegrów majora Płuta i poemat kończy się wizją pochodu armji napoleońskiej na Moskwę. Poeta na wygnaniu z tęsknotą wspominał ów rok nadziei, rok 1812, który — zdawało się — przyniesie upragnioną klęskę Rosji:

O wiosno! Kto cię widział wtenczas w naszym kraju —
Pamiętna wiosno wojny, wiosno urodzaju!...
Urodzony w niewoli, okuty w powiciu,
A tylko taką jedną wiosnę miałem w życiu...".

W „Reducie Ordona" mamy opis bohaterskiej śmierci Ordona, obrońcy reduty pod Grochowem przeciw Moskalom w roku 1831. Z tego cudnego poematu przypomnijmy sobie choćby sławne wiersze o detronizacji Mikołaja I przez Sejm Polski. Poeta woła do cara:

„Gdy Turków za Bałkanem twoje straszą spiże,
Gdy poselstwo paryskie twoje stopy liże,
Warszawa jedna twojej mocy się urąga,
Podnosi na cię rękę i koronę ściąga,
Koronę Kazimierzów, Chrobrych z twojej głowy,
Coś ją ukradł i splamił, synu Wasilowy".

Nieraz będą jeszcze obcy w Paryżu lub Londynie lizać stopy władców Moskwy. Nieraz będą popierać ich żądanie bezwstydne, ale Warszawa, ale Polska pozostanie niezłomna.

W swym „Pomniku Piotra Wielkiego" zastanawiał się Mickiewicz nad przyszłym losem despotyzmu carskiego. Sądził, że rozpadnie się on pod ciepłem tchnieniem idei zachodnich:

„Lecz kiedy słońce swobody zabłyśnie,
Gdy wiatr zachodni ogrzeje te państwa
I cóż się stanie z kaskadą tyraństwa?"

Wiatr zachodni obalił carów, ale tyranja sama, ów fatalny spadek po panowaniu Mongołów pozostała nadal i to w formach demonicznie wprost rozwiniętych. Nie darmo kiedyś wielcy książęta moskiewscy całowali buty chanów Wielkiej Ordy. Trucizna tyranji i niewolnictwa pozostała we krwi rosyjskiego narodu, do którego nasz wielki poeta zwracał się jednak ze słowami współczucia:

„Biedny narodzie, żal mi twojej doli,
Jeden masz tylko heroizm: niewoli!"

Tak, to jest ów heroizm, który jest „psu zasługą, człowiekowi grzechem": umierać kornie za cara, nawet za cara-samozwań-

Wyrok na zamachowców

Berlin, 9 sierpnia. W dniach 7 i 8 sierpnia br. odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonym o udział w zamachu na Führera, dokonanego w dniu 20 lipca br.

Ośmiu oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok został wykonany w ciągu dwóch godzin po jego ogłoszeniu. Własność majątkową straconych przejęło państwo.

ca, umierać i za półmongoła Lenina i za hebrajczyka Trockiego i za Gruzina — Stalina i za każdego komisarza, który uchwyci władzę i potrafi — wzorem Iwana Groźnego lub Piotra Wielkiego — mordować bezlitośnie. Taka była metoda rządzenia potomków Dżingischana i taka jest obecnych ich uczniów na Kremlu.

Mickiewicz zmarł w Konstantynopolu, dokąd przyjechał w czasie wojny krymskiej, by organizować oddziały polskie przeciw Rosji. Taki miała kres działalność wielkiego poety, która zaczęła się więzieniem bazyljańskiem w Wilnie i pieśnią Konrada.

Śladami Mickiewicza szli poeci powstania listopadowego: Słowacki, Goszczyński, Gosławski, Wincenty Pol, Garczyński, jak i późniejsi, Asnyk i Romanowski, z których pierwszy walczył, a drugi walczył i poległ w powstaniu styczniowem, szedł Kornel Ujejski, szli całą plejadą inni, aż do ostatniego z wielkich: Wyspiańskiego. Słowacki ,opiewając wojnę Konfederacji Barskiej, tęskuił do nowych rozpraw orężnych przeciw Rosji:

„O Matko-Polsko! Już dawno nie brzmiało
na Twoich ziemiach dzikie wojny hasło;
Już dawno ludziom na stepach nie dniało
Krwawo i słońce na szablach nie gasło“...

Po każdem nieudanem powstaniu smutniej brzmiała lutnia poetów. Ale nie było w niej struny rozejmu lub zwątpienia.

Powstały pożary lat 1914—18, pali się i dzisiaj cała Europa.

Na grobowce poległych w Styczniowem powstaniu posyłała Orzeszkowa swoje „Gloria Victis“ (chwała zwyciężonym), jako salut pożegnalny narodu i w swej powieści „Nad Niemcem“ głosiła fanatyczny nakaz wytrwania przy sztandarze walki. Wtórowali jej swemi powieściami Kraszewski („Szpieg“, „Dziecię Starego Miasta“), Rodziewiczówna („Pożary i zgliszcza“) i tylu, tylu innych aż do posępnego, ale wielkiego Żeromskiego („Rozdziobią nas kruki, wrony“, „Wierna Rzeka“, „Uroda życia“).

Rozkaz dzienny marszałka Mannerheima.

Helsinki, 9 sierpnia. **Naczelny dowódca fińskich sił zbrojnych marszałek Mannerheim, wydał dnia 7 sierpnia następujący rozkaz dzienny do armji:**

Na podstawie przyjętej przez fiński parlament ustawy objąłem wysoki urząd prezydenta Rzeczy Pospolitej. Wielka odpowiedzialność, której jestem świadomy, skłoniła mnie do przyjęcia urzędu z takim samym poczuciem obowiązku, jakim ożywiony jest żołnierz fiński.

Żołnierze! Walka o byt i przyszłość kraju toczy się dalej. W moim charakterze naczelnego wodza sił zbrojnych apeluję do Waszej wytrwałości i stanowczości. Niezmącone wzajemne zaufanie i jedność naszego narodu jest najsilniejszą ochroną kraju.

Depesza gratulacyjna Führera do Mannerheima.

Berlin, 9 sierpnia. **Donoszą z Głównej Kwatery Führera:**

Z okazji mianowania marszałka Finlandji, Freiherr von Mannerheima, fińskim prezydentem państwa, wysłał Führer na ręce jego depeszę gratulacyjną, utrzymaną w serdecznych słowach.

*

Gratulacje króla szwedzkiego.

Dziennik „Svenska Dagbladet“ donosi, że król szwedzki Gustaw wysłał na ręce nowego fińskiego prezydenta państwa — marszałka Mannerheima, depeszę następującej treści:

„W chwili tak ważnej dla przyszłości Finlandji, gdy Pan, Panie Marszałku przejmuje w swe ręce najwyższy urząd swego kraju, proszę przyjąć najszersze me gratulacje“.

Reorganizacja rządu w Budapeszcie.

Budapeszt, 9 sierpnia. **W późnych godzinach wieczornych poniedziałku wyjaśniła się do pewnego stopnia kwestja reorganizacji rządu na skutek przyjęcia ustąpienia ministra gospodarki bez teki Imredy'ego, ministra spraw wewnętrznych Jarossy'ego oraz ministra handlu Kundsra.**

Nowym ministrem spraw wewnętrznych mianowano **Mikołaja Bonczosa.** Kierownictwo ministerstwa handlu i komunikacji przejmuje tymczasowo minister przemysłu Ludwik **Szasz,** podczas gdy nieobsadzone pozostaje ministerstwo gospodarki.

Nowy minister spraw wewnętrznych Bonczos wychodzi z karjery administracji węgierskiej. Był on sekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz w ministerstwie sprawiedliwości, pełnił również różne poruczone sobie funkcje specjalne. W roku 1940 był on komisarzem rządu dla szkód wyrządzonych powodzią oraz dla regulacji dróg wodnych. Zimą tego samego roku poruczono mu uregulowanie kwestji uchodźtwa węgierskiego.

Hiszpanja zastępuje Japonję w USA.

Tokio, 9 sierpnia. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych uprosiło Hiszpanję o przejęcie jako mocarstwa ochronnego o przyjęcie zastępstwa jej interesów w Stanach Zjednoczonych i podjęcia potrzebnych dochodzeń w sprawie zbeszczeszczenia zwłok poległych japońskich żołnierzy przez amerykańskie wojska.

Zacięte walki w Normandji i Bretanji.

Niemieckie przeciwuderzenie na północny zachód od Baranowa.

Berlin, 9 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 8 sierpnia:**

Po kilkugodzinnym ogniu huraganowym nieprzyjaciel przystąpił ponownie do ataku w dzisiejszych godzinach porannych na południe i na południowy-wschód od Caen. Rozgorzały gwałtowne walki.

Na zachód od rzeki Orne nieprzyjaciel dokonał silnych pojedyńczych ataków, które rozbito.

Na południowy-zachód od Vire i na wschód od Avranches północni Amerykanie kontynuowali na szerokim froncie ataki przełamujące i przy jak najsilniejszem użyciu materjałowem i lotnictwa. W ciężkich walkach, trwających aż do godzin wieczornych, odparto je wśród licznych strat przed naszą drugą pozycją.

Dalej na południe dywizje pancerne armji i SS odrzuciły nieprzyjaciela ku zachodowi po obu stronach Morain pomimo zaciętej obrony. Kontrataki nieprzyjacielskie załamały się.

W rejonie na wschód od Laval nieprzyjaciel wzmocnił swój nacisk.

W Bretanji nasze ubezpieczenia rozbiły nieprzyjacielskie czołowe oddziały zaczepne i przesunęły się następnie — zgodnie z rozkazem — na odcinki Brest i Lorient. O St. Malo toczą się zażarte walki.

W nocy na 7 sierpnia uszkodzono ciężko celną torpedą lotniczą nieprzyjacielski kontrtorpedowiec w zatoce Sekwany.

Ponad Normandją oraz ponad okupowanemi obszarami zachodniemi zestrzelono w walce powietrznej 19 samolotów.

W rejonie francuskim zlikwidowno w walce 80 terorystów.

Londyn i jego dzielnice zewnętrzne znajdują się w dalszym ciągu pod ciężkim ogniem nękającym „V 1“.

We Włoszech nie miały miejsca większe działania bojowe.

Na wschodzie załamały się na północny-zachód od Mielca kilkakrotnie powtarzane ataki bolszewików. Na północny-zachód od Baranowa nieprzyjaciel włamał się znacznemi siłami w nasze stanowiska. Rezerwy przystąpiły natychmiast do przeciwuderzenia. Ciężkie walki są w toku.

Na Litwie rozbito na północ od Niemna ponowne próby przełamania się bolszewików, przyczem zniszczono 60 nieprzyjacielskich czołgów.

Na północ od Birż i na północ od Dźwiny toczy się jeszcze walka obronna naszych wojsk z siłami sowieckiemi, które włamały się. Równocześnie zaś na pozostałym froncie aż po Jezioro Pskowskie załamały się krwawo wszystkie ataki bolszewików.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały wczoraj kilka miejscowości na Górnym Śląsku. Podczas ubiegłej nocy nieprzyjacielskie samoloty nękające przeleciały ponad południowo-wschodniemi Niemcami.

Niemieckie i węgierskie siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 28 samolotów nieprzyjacielskich.

Wysokie straty Anglo-Amerykanów.

Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress“ następujących szczegółów o sytuacji na froncie inwazyjnym:

Berlin, 9 sierpnia. Rozwój wypadków w poniedziałek potwierdził obraz, jaki w ostatnim czasie wielokrotnie przedstawiał przebieg walk w rejonie normandzko-bretońskim. Północni Amerykanie operują jedną armją na półwyspie Bretońskim z zamiarem zajęcia ważnego portu oceanicznego Brest, równocześnie zaś drugą armją posuwają się na południowy wschód ku Alencon i Le Mans, aby dotrzeć do obszernego rejonu Paryża. Trzecia bardzo silna północno-amerykańska grupa bojowa prowadzi atak na rejon Vire—Sourdeval, podczas gdy dalsze znaczne siły mają za zadanie odparowanie przeciwwypadu niemieckich formacyj czołgów, które operują na południe od Sourdeval przeciwko głębokiej flance amerykańskiej armji wypadowej.

Na brytyjskim odcinku inwazyjnym panował również wczoraj stosunkowy spokój na wschód od Orne, niezależnie od poszczególnych lokalnych działań bojowych, natomiast na wschód od Orne linje niemieckie znajdowały się przez cały dzień pod ciężkim ogniem, który w ciągu nocy wzmocniony był przez nieprzerwane ataki lotnicze.

O godzinie 4.30 we wtorek rozpoczął się wielki atak brytyjski po obu stronach drogi krajowej Nr. 158, prowadzącej z Caen do Falaise. Walki toczą się tu z największą zaciętością. Dotychczas wiadomo, że Anglikom udało się w poszczególnych punktach uzyskać włamania w niemieckie główne pole walki. Włamania te w natychmiastowych przeciwuderzeniach miejscowych rezerw odrzucono lub zaryglowano. Częściowo przeciwwypady niemieckich pancernych grup bojowych są jeszcze w toku.

W rejonie bretońskim toczyły się wczoraj w ciągu dnia zacięte walki o twierdzę St. Malo. Zwłaszcza wschodni front rejonu twierdzy znajdował się pod bardzo ciężkim ogniem amerykańskim. Po początkowych zyskach terenowych Amerykanie zostali krwawo pobici.

Także na przedpolu twierdzy Lorient doszło do zaciętych zmagań, w których przebiegu siły niemieckie skoncentrowano ciaśniej koło twierdzy. Amerykanie wskutek ognia ciężkich niemieckich bateryj przeciwpancernych i myśliwców przeciwpancernych stracili w tych walkach 37 czołgów i musieli wstrzymać dalszy atak na Lorient, aby ściągnąć dalsze posiłki.

Także w rejonie St. Nazaire zniszczono formacje czołgów amerykańskich, usiłującą podsunąć się pod twierdzę. Na północny wschód od Brestu wywiązały się ciężkie walki w rejonie miejscowości Langerneau.

Posuwające się szybkie jednostki Amerykanów natknęły się tu na pozycje zaporowe niemieckich strzelców spadochronowych, którzy w kilkugodzinnych zaciętych zmaganiach odparli wszystkie ataki i zniszczyli 56 czołgów amerykańskich. Naczelne dowództwo amerykańskie ściągało jeszcze w ciągu dnia nieustannie posiłki. Według dotychczasowych raportów także i tym siłom nie udało się dotychczas przełamać niemieckich pozycyj zaporowych i zyskać dalej na terenie w kierunku Brestu.

Rodacy! Zbudźcie się do dzieła!

Zbliża się moment, w którym czerwona zaraza ze wschodu prze całą siłą przeciw naszej ojczyźnie w celu pochłonięcia nas w swej paszczy. Wśród nas samych żyją jednak jej wysłannicy, płatni żołdacy, którzy z szatańsko obłudną miną stale powtarzają stare frazesy o rzekomem oswobodzeniu przez bolszewizm, o niewinności czerwonych wyzyskiwaczy narodu i masowych morderców. Schlebiają nam oni cynicznie i wyszczerzają zeby, siedząc w skórze baranka, pod którą skrył się drapieżny wilk, aby nie rozpoznać w nim potwora. Najchętniej wmówiliby nam, że setki tysięcy przez żydowskich katów zamordowanych Polaków zmarło przez przeoczenie, albo na skutek samobójstwa i że zamiast 116.000 zburzonych, albo zamienionych na kina kościołów zbudowano 200.000 nowych.

Gdzie jest prawda?

Ja sam mogę ją oświadczyć, gdyż jakby cudem uciekłem z żydowsko-sowieckiego piekła. Poznałem je dokładnie. Zesłany w roku 1939 do syberyjskich obozów niewolników przeżyłem przeszło 4½ lat okrutny los i straszną nędzę 1,8 miljonów podobnie zesłanych Polaków i polskich rodzin. Ponad 1,5 miljonów tych mężczyzn, kobiet i dzieci zostało zamordowanych, albo nędznie zginęło, gdyż angielscy i amerykańscy sprawozdawcy ocenili w roku 1941 ilość pozostałych jeszcze przy życiu na 300.000.

Wpaść w ręce Stalina i jego żydowskich katów oznacza rezygnację z wszelkiej wolności osobistej i całkowite wyzbycie się własności prywatnej, brutalny ucisk miłości do Boga i bojaźni bożej, straszne męczarnie duchowe i fizyczne i wkońcu okrutny koniec w ociekających krwią rękach żydowsko-bolszewickich bestyj.

Wiem, że kto tej nieludzkiej egzystencji na własnem ciele nie odczuł, albo nie zobaczył na własne oczy, ten nie chce w to wierzyć. Puszcza on każdą przestrogę mimo uszu, aż nie będzie za późno i potworna rzeczywistość nieubłaganie nie uświadomi go. Wtedy jednak niema już drogi powrotu. Dlatego uważam za swój najświętszy obowiązek wołać do każdego Polaka:

Rodacy! Jeszcze nie jest za późno. Weźmiemy do rąk łopaty i zbudujemy szaniec, którego wróg nie zdoła przekroczyć; gdyż w tym szańcu zatrzyma go walczący jak lew żołnierz niemiecki. Tylko w ten sposób zapewnimy sobie życie, rodzinę, ojczyznę i wszystko, co nam jest święte.

Rodacy! Zbudźcie się do dzieła!!

Porucznik Adolf Wysocki,
b. członek Dywizji im. T. Kościuszki

Bolszewicy nie respektują linji Curzona.

Kraków, 9 sierpnia. W Podlasiu został aresztowany przez władze sowieckie kołodziej, nazwiskiem Jakubiec, ponieważ wraz z innymi Polakami powbijał w ziemie pale graniczne polsko-rosyjskie, aby wyznaczyć t. zw. linję Curzona, która przechodzi akurat przez tą miejscowość.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich Jacubiec został przez tamtejsze elementy komunistyczne zadenuncjonowany, a w następstwie tego zaaresztowany. Przykład ten świadczy dobitnie o tem, że bolszewicy nie myślą respektować ani linji Curzona, ani też żadnej innej granicy, i że t. zw. „oswobodzenie Polski“ przez nich jest czystą mrzonką.

Personal PCK na usługach armji niemieckich.

Kraków, 9 sierpnia. **W Radzyminie stawiło się do dyspozycji niemieckich władz wojskowych osiem polskich pielęgniarek, które w roku 1939 były czynne przy Polskim Czerwonym Krzyżu.**

Jako uzasadnienie swego dobrowolnego zgłoszenia się opowiedziały one, iż były naocznemi świadkami mordów, popełnionych przez bolszewików na mieszkańcach tej miejscowości. Dlatego też, jak oświadczyły, chcą się przyczynić do dzieła walki z bolszewizmem, postanowiły wszystkie swoje siły i posiadane umiejętności, oddać do dyspozycji wojska niemieckiego.

Również wielka liczba mężczyzn zamieszkujących Radzymin stawiła się ochotniczo do dyspozycji oddziałów niemieckich, choćby dla pełnienia prac pomocniczych.

Ewakuacja Londynu trwa.

Sztokholm, 9 sierpnia. Jak donoszą z Londynu ewakuacja miasta przybiera coraz bardziej na rozmiarach.

Angielska służba informacyjna podała, we wtorek wieczór do wiadomości, że dalsze 17.000 osób zostało ewakuowanych z Londynu.

Konferencja aljantów odroczona na życzenie Moskwy.

Genewa, 9 sierpnia. Donoszą z Waszyngtonu, że podsekretarz stanu Stettinius podał do wiadomości, iż zwołana na przyszły poniedziałek konferencja mocarstw aljanckich celem „organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego“ odroczona została o tydzień na życzenie Rosji Sowieckiej.

Tem samem konferencja ta opóźnia się po raz drugi na życzenie Sowietów.

Ataki powietrzne na sowieckie stanowiska.

Berlin, 9 sierpnia. **Dnia 7 sierpnia zwalczały niemieckie samoloty bojowe bez przerwy sowieckie stanowiska w walce na froncie wschodnim.**

Skoncentrowane ataki skierowane były przeciwko zgromadzonej tam broni pancernej i kolumny taborów na obszarze Sandomierza, jak również na sowiecki przyczółek mostowy na północny-zachód od Dęblina. Niemieccy myśliwcy zestrzelili na tym odcinku — według niedokładnego jeszcze zestawienia — 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Na południowym odcinku frontu był obszar koło Tiraspola celem ataku bombowego, dokonanego przez niemieckich lotników bojowych. Liczne bomby rozpryskowe eksplodowały na obszarze dworca kolejowego i spowodowały poważne szkody.

Pozatem zwalczali niemieccy lotnicy bojowi sowieckie stanowiska koło Targu-Fruma z dobrym skutkiem.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 9 sierpnia. Fiński komunikat wojenny ma następujące brzmienie:

Na przesmyku Karelskim odparto atak nieprzyjacielskiego oddziału składającego się z kilku kompanji, a skierowany na Ihnatala.

Również koło Vuosalmi zaatakowały Sowiety bezskutecznie w sile jednej kompanji. Koło Taipale udaremniono usiłowania oddziału wypadowego przeprawienia się wpław przez rzekę Vueksen. Na północny-wschód od jeziora Ładogi zaznaczyła się w kilku miejscach obustronna działalność oddziałów wypadowych.

Na odcinku Loimolanjaervi rozpędzono w dwóch miejscach sowieckie oddziały, które poruszały się przed naszemi stanowiskami.

Koło Ilomantsi odparto w kilku miejscach uporczywe ataki sowieckie ze znacznemi stratami. Sytuacja koło Rukajaervi jest niezmieniona.

W kilku wierszach.

Z jednego z japońskich punktów frontu na Hunan komunikują, że poddał się Japończykom przy obsadzeniu miasta Hengyang generał Pang Haienchiso, dowódca 10-ej armji Czungkingu. — Pozatem poddali się dowódcy 3-ej, 190-ej i 10-ej armji rezerwowej, jak również prowizorycznie wystawionej 34-ej dywizji. Wreszcie w ręce japońskie wpadł szef sztabu generalnego 10-ej armji.

*

Niemiecki ambasador w Turcji von Papen zatrzymał się w swej podróży powrotnej w poniedziałek przez krótki czas w Belgradzie i jeszcze tego samego dnia odjechał do Niemiec.

*

17.000 matek i dzieci, jak donosi brytyjska służba informacyjna, musiało opuścić Londyn, aby udać się w okolice wolne od latających bomb. Przygotowano dla nich 22 pociągi specjalne.

*

W ostatnich walkach na zachód od Kowna zniszczył jeden z niemieckich bataljonów pionierów spadochronowych w walce wręcz 27 sowieckich czołgów pancernych w jednym dniu.

Skuteczne ataki niemieckiej przeciwpancernej grupy bojowej.

Berlin, 9 sierpnia. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego z 8 sierpnia dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o przebiegu walk na froncie wschodnim:**

Jakkolwiek wielka bitwa obronna na Wschodzie w głównych punktach trwała z niezmniejszoną gwałtownością, to jednak poniedziałek był na szerokich odcinkach frontowych najspokojniejszym dniem od dłuższego czasu.

Działania bojowe koncentrowały się wczoraj w rejonie włamania pod Baranowem, na obszarze na północ od Niemna i na poszczególnych odcinkach północnego skrzydła frontu wschodniego. W szczególności na Podkarpaciu grupa bojowa niemieckich strzelców górskich odrzuciła bolszewików na południe od przesmyka karpackiego w kierunku północnym i zadała im dotkliwe straty. Na sąsiednim zachodnim odcinku bojowym dywizje niemieckie zgodnie z rozkazem dokonały wyprostowania frontu w większych rozmiarach bez nacisku ze strony bolszewików.

Kiedy dowództwo sowieckie w godzinach popołudniowych usiłowało posunąć się naprzód, jego formacje spotkały się z zajętych w międzyczasie i starannie przygotowanych pozycyj z niszczącym ogniem, tak **że bolszewickie formacje wypadowe zatrzymały się, ponosząc niezwykle ciężkie krwawe straty.**

W rejonie włamania pod Baranowem bolszewicy kontynuowali wczoraj skierowane ku północy ataki, celem rozszerzenia rejonu włamania, przyczem w zaciętych zmaganiach zdołali zyskać kilka kilometrów terenu ku północy. Dalsze posuwanie się powstrzymano jednak w energicznym przeciwwypadzie formacji niemieckiej piechoty. **W walkach tych stracili bolszewicy 23 czołgi, 15 dalszych zniszczyło niemieckie lotnictwo.**

Na całej flance Wisły na południe od Warszawy dzień miał przebieg zupełnie spokojny. W rejonie na wschód od Warszawy i na sąsiadujących od północy odcinkach bojowych aż do Niemna doszło tylko sporadycznie do lokalnych utarczek. Koło Wiłkowyszek atak pancernej niemieckiej grupy bojowej na powstały przed kilku dniami obszar włamania **doprowadził do zniszczenia znacznych sił sowieckich, przyczem w ręce niemieckie wpadło 30 ciężkich sowieckich haubic i dział przeciwpancernych.**

Na północ od Kłajpedy wywiązały się po ataku sowieckim w ciągu dnia **bardzo ciężkie walki pancerne.** Bolszewicy usiłowali tu przy masowem użyciu formacyj strzelców i czołgów przeszkodzić w niemieckiem posunięciu odsadzającem. Udało im się też przejściowo wtargnąć do niemieckiego systemu obronnego. **Przeprowadzony niespodziewanie przeciwwypad niemieckich formacyj czołgów ugodził ich tak energicznie we flankę, że mgnieniu oka zostali zmuszeni do pozycji obronnej.** W zaciętych zmaganiach rozbito sowiecki klin wypadowy, przyczem **udało się znaczniejsze sowieckie grupy bojowe okrążyć i zniszczyć. Ogółem zniszczono lub zdobyto przytem 60 czołgów.** Jednostki niemieckiego lotnictwa zniszczyły dalszych 17 czołgów.

Na północnem skrzydle zacięte walki obronne w rejonie Birż trwały dalej z niezmniejszoną gwałtownością. Niemieckie linje przesunięto tu o kilka kilometrów na północ. Również na północ od Dźwiny niemieccy grenadjerzy toczyli przez cały wczorajszy dzień zacięte walki obronne ze znaczniejszemi siłami pancernemi bolszewików. Zdołali oni przez przesunięcie swych linij udaremnić wszelkie próby przełamania bolszewików.

Bezskuteczne wypady Brytyjczyków.

Z walk we Włoszech.

Berlin, 9 sierpnia. **W dniu wczorajszym nie odbyły się na froncie włoskim żadne walki o większem znaczeniu.**

Również i w rejonie Florencji doszło jedynie do potyczek lokalnych. Niemieckiemu oddziałowi wypadowemu udało się na zachód od Florencji przeprawić na południowy brzeg rzeki Arno i tam w krótkiej potyczce ogniowej pokonać silniejszą jednostkę straży brytyjskich. Po złamaniu oporu Brytyjczyków, niemiecki oddział wypadowy wysadził w powietrze pewien most, ważny dla dowozu brytyjskiego i po wypełnieniu swych rozkazów powrócił bez własnych strat do swych pozycyj wyjściowych, przyprowadzając kilku jeńców.

Na froncie na wschód od Florencji **podejmowali Brytyjczycy kilka wypadów przeciwko pozycjom niemieckim, wszystkie te wypady załamały się jednakowoż już na przedpolu.**

Widoczne jest, że po stronie aljanckiej przeprowadza się obecnie ruchy w celu dokonania przegrupowania o większych rozmiarach. Szczególnie stwierdzić można, że ósma armja brytyjska rozszerzyła swój zasięg dowództwa znacznie w kierunku zachodnim. W związku z zaobserwowanemi zbiorowiskami statków służących do transportu i do lądowania i w związku z wyłączeniem kilku formacyj amerykańskich z frontu wnioskować należy, że obóz anglo-amerykański przygotowuje widocznie akcję desantową przeciwko wybrzeżu liguryjskiemu.

Główne dowództwo niemieckie liczy się z tem, że tego rodzaju akcja nastąpi w czasie jak najkrótszym.

Ufność w wierność i odwagę Japończyków.

Radiowe przemówienie japońskiego prezesa ministrów.

Tokio, 9 sierpnia. **Prezes ministrów Koiso przemawiał we czwartek w radjo z okazji 1-szej rocznicy „Cesarskiego Reskryptu" do japońskiego narodu przez wszystkie rozgłośnie.**

Powiedział on między innemi:

„Konflikt światowy przyjął obecnie tak olbrzymie rozmiary, jakiego dotychczas w historji ludzkość nigdy jeszcze nie przeżywała. Również i nasze cesarstwo stoi wobec ciężkiej sytuacji. W walce, która już od czasu wypowiedzenia wojny trwa dwa lata i 9 miesięcy, zgotował nam nieprzyjaciel daleko idące trudności i usiłuje zahamować tak nasz zewnętrzny, jak i wewnętrzny rozwój. Wyciągnął on swoją rękę po wyspy Marjańskie, aby w ten sposób spowodować szybkie rozstrzygnięcie wojny. Chwilowo tak wygląda, jak gdyby chciał uczynić jedyny w swoim rodzaju udar na naszą ojczyznę. Również i na Nowej Gwinei poczynił nieprzyjaciel częściowo postępy. **Musimy się zatem silnie zjednoczyć, aby wysiłki nas wszystkich osiągnęły ten cel.** Przed nami stoi wielkie zadanie, postawione nam przez naszego cesarza i jesteśmy silnie o tem przekonani, że **zadanie to każdy w swoim zakresie bezwzględnie wykona.** Jeżeli owiani będziemy tą silną wiarą, wówczas naród **wspólnym wysiłkiem osiągnie tę siłę, która nam da możność opanowania naszego losu.** Siła ta przyniesie nam ostateczne zwycięstwo i zupełne zabezpieczenie naszego cesarstwa.

Nadszedł obecnie czas, że nasze cesarskie siły bojowe rozpoczną swoje operacje wojskowe przeciw nieprzyjacielowi i w związku z tem nasz 100-miljonowy naród musi się uzbroić, **aby w posłusznem wykonaniu cesarskich rozkazów zmobilizować w pełnej jedności wszystkie siły,** aby je skierować przeciw nieprzyjacielowi i jego podstępne zamiary unicestwić. Potrzebny do tego materjał musi być — samo przez się zrozumiałe — zebrany. Sądzę, że jest to dla nas i dla naszego narodu doświadczeniem, ażebyśmy w duchu naszych i cesarskich przodków uczynili to, co jest koniecznem, aby osiągnąć odpowiedni sukces.

Zrozumiałem jest, że rząd skoncentruje wszystkie swoje poczynania, aby doprowadzić do nieograniczonego ostatecznego zwycięstwa. Musimy przyjąć wszystkie trudności, jako boski dopust, który da nam końcowe zwycięstwo. Musimy sobie znów uprzytomnić to miejsce „Cesarskiego Reskryptu", w którem powiedziane jest:

„Musimy zaufać wierności i odwadze naszych poddanych".

Papież Pius XI o bolszewiźmie:

...Uważamy przeto za swój obowiązek ponownie głos podnieść. Czynimy to według zwyczaju Stolicy Apostolskiej, za pośrednictwem niniejszego uroczystego dokumentu. Czynimy to tem chętniej, iż taki dokument odpowiada pragnieniom całego świata katolickiego. Żywimy też nadzieję, że echo Naszego głosu dotrze do tych wszystkich, którzy wolni są od uprzedzeń i szczerego pragną dobra ludzkości...

...Komunzm jest systemem pełnym błędów, sprzeciwiający się tak objawieniu, jak i zdrowemu rozumowi. Niszczy wszelki ład społeczny, podważając jego podwaliny. Zapoznaje prawdziwe pochodzenie i naturę i istotny cel państwa. Wkońcu odmawia człowiekowi prawa, godności i wolności...

...Następnie nauka, która w życiu ludzkiem nie dostrzega nic świętego ani duchowego, musi z konieczności uważać małżeństwo i rodzinę za instytucję wyłącznie świecką, za rezultat określonego systemu gospodarczego. Potępia też nierozerwalność małżeństw...

Wyjątki z encykliki „Divini redemtoris".

Japończycy zajęli Hengyang.

Tokio, 9 sierpnia. Jak wynika z komunikatu frontowego, obsadziły japońskie siły zbrojne we wtorek rano o godzinie 6 oblężone miasto Hengyang. Wojskom japońskim poddali się dowódcy czterech chińskich armij.

Flota japońska w rezerwie.

Tokio, 9 sierpnia. **W rozmowie z reprezentantem agencji Domei wypowiedział się znany japoński komentator marynarki Masanori Ito na temat powodów, dla jakich flota japońska, abstrahując od potyczek morskich w dniu 19 czerwca, nie została użyta w akcji pod wyspami Marjańskiemi.**

Ito podkreślił, że nie dojrzał jeszcze na to czas, aby wykonać cios druzgocący przeciwko flocie przeciwnika. Używa się floty japońskiej jedynie przy najskrupulatniejszem rozważeniu wszelkich możliwości. Komendant floty, który używa swej floty bez skrupulatnego rozważania na cele wątpliwe, może coprawda być dzielnym żołnierzem, jednakowoż z całą pewnością byłby niemądrym szefem floty. **Celem japońskiej strategji morskiej jest koncentrowanie siły przebojowej floty do tego stopnia, żeby zwycięstwo było pewne.**

Taka strategja, która jednoczy mądre i pewne zdecydowanie z cierpliwością wyczekującą, z pewnością przyniesie zwycięstwo dla floty japońskiej.

Objektywna Hiszpanja.

Madryt, 9 sierpnia. W artykule, opublikowanym na łamach dziennika „Arriba", omawiającym kwestję neutralności hiszpańskiej, pisze członek królewsko-hiszpańskiej akademji, Sanchez Mazas:

„Neutralność Hiszpanji ufundowana jest na prawidłowem rozpoznaniu i ocenieniu faktów, a nie na trwodze i jakichkolwiek iluzjach. Polega ona na cierpliwości i na tłumieniu porywczości, ale nie na jakimkolwiek pośpiechu".

W dalszym ciągu mówi Mazas, że Hiszpanja opiera swą neutralność na własnej sile duchowej i fizycznej, nie opiera jej zaś na tem, aby służalczością pozyskiwać sobie łaski u którejkolwiek ze stron prowadzących wojnę.

KRONIKA

SIERPIEŃ **9** Środa

Dziś: Jana Vianney
Jutro: Wawrzyńca

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.40 do 4.45

Zwolnienia od obowiązku robocizny.

(tp) **Kraków,** 9 sierpnia. **Od dnia dzisiejszego Dyrekja Policji** (ul. Kapucyńska 2 i 4) **załatwia sprawy zwolnień od prac związanych z przygotowaniem obrony Krakowa.**

W pokoju **Nr. 2** (ul. Kapucyńska 4) wydaje się **zaświadczenia niezdolności do pracy na podstawie widocznego, nie ulegającego wątpliwości kalectwa,** czy też poważnego uszkodzenia organizmu.

W pokoju **16 i 17** (ul. Kapucyńska 4) **po dwu lekarzy przeprowadza badania mężczyzn względnie kobiet mające rozstrzygnąć sprawę przydatności.**

W razie stwierdzenia faktu nieprzydatności wydaje się odpowiednie zaświadczenie. W każdym wypadku należy przynieść ze sobą kartę rozpoznawczą. Godziny **urzędowania 8—12 i 2—5.**

Zaginął chłopiec.



Kraków, 9 sierpnia. Onegdaj wydalił się z domu dwunastoletni **Eugenjusz Klik** i dotąd nie powrócił. Rysopis zaginionego: twarz pociągła, szatyn, szczupłej budowy.

Był ubrany w drelichowe granatowe ubranko, na głowie zaś miał beżową czapkę.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu zaginionego — proszony jest o zawiadomienie matki Heleny Klik, zamieszkałej w Krakowie przy ul. **Dietla 36, m.** 47, lub najbliższego posterunku policji.

*

Zaginął 12-letni **Władysław Brzeszcz,** niemowa. Ktokolwiekby wiedział o miejscu pobytu zaginionego, proszony jest o zawiadomienie rodziców, zamieszkałych w Krakowie **ul. Barska 78, lub** najbliższego posterunku policji polskiej.

Krakowianie usłuchali apelu.

(tp) **Kraków,** 9 sierpnia. **Mieszkańcy Krakowa odpowiedzieli na pierwszy apel, wzywający ich do ochotniczej pracy, przygotowującej obronę miasta.** W miejscu i porze wyznaczonej stawili się tłumnie. Miejscem zbiórki był obszerny plac przeddworcowy, skąd skierowano do czekających pociągów specjalnych, jakie w przewidzianej porze odeszły na miejsce pracy.

Na placu została spora gromada osób starszych, nieobjętych rocznikami, wymienionemi w ogłoszeniach. To rodzice czy krewni, którzy tu spodziewali się otrzymać informacje w pewnych szczególnych kwestjach. Ponieważ w ten sposób zainteresowanych może być więcej i z racji tej, że **te sprawy winny być jawne i jasne, przytaczamy je tu łącznie dla powszechnej wiadomości.**

Codziennie z głównego dworca o godzinie 6-tej odjeżdżają cztery nadzwyczajne pociągi robocze i wracają do Krakowa około godz. 18-tej; z tego więc widać, że ewentualna obawa, iż musi się spędzać noc poza domem, jest nieuzasadniona.

Zgłaszający się do pracy będą przydzielani do takich robót, dla których zdadzą się być najbardziej odpowiednimi, przydziały będą przeprowadzali kierownicy robót, przynależni do poszczególnych firm, którym prowadzenie robót oddano.

Sprawa wyżywienia pracujących jest w toku organizacji, do czego już jest włączony Polski Czerwony Krzyż. **Narazie więc przez parę dni należy brać ze sobą południowy posiłek.**

Jest rzeczą pewną, że **ci, którzy już w pierwszych kadrach stawiają się do pracy, otrzymają osobiste zaświadczenia; ważność takiego dokumentu jest zrozumiała.** Zgłaszający się z opóźnieniem będą już należeli do masy, gdzie trudno byłoby każdą poszczególną jednostką się zajmować.

Zwolnienia będą możliwe wyłącznie dla pracowników instytucyj i przedsiębiorstw bliżej wyszczególnionych przez właściwe władze. Zwolnienia chorych, względnie niezdolnych do pracy — jest to rzecz naturalna — są także przewidziane. (Bliższe szczegóły podamy wkrótce). Podstawą do takich podań musi być **wiarygodne świadectwo lekarza lub zaświadczenie zarządu szpitala;** na tej podstawie **zwolnieni otrzymają odpowiednie zaświadczenia, podobnie jak i ci, których zwolnienie, jak to wyżej zaznaczono — uzasadnia ich ważne zajęcie.**

Potrzeba chwili wymaga, ażeby kierownicy wszystkich zakładów ograniczyli ich czynności na krótki, przejściowy okres czasu, w którym zapotrzebowanie wezwanych sił roboczych jest wielkie. Interes własny wezwanych do tej pracy wymaga, ażeby zgłaszali się do niej i miało to charakter zgłaszania się ochotniczego.

Prace miejskiego Urzędu Nieruchomości.

(tp) **Kraków,** 9 sierpnia. **Miasto Kraków jest poważnym właścicielem nieruchomości;** na jego majątek składało się w r. 1939 1163 ha ziemi i 98 domów; liczby te po niedawnem przyłączeniu gmin podmiejskich wzrosły do 1689 ha ziemi i 134 budynków. Liczba budynków szkolnych z 49 wzrosła do 77. Miasto nie prowadzi gospodarstwa rolnego we własnym zarządzie, lecz użytkowe ziemie wydzierżawia. Wydatki na utrzymanie nieruchomości miejskich wzrosły znacznie, dochody z dzierżawy również — i to czterokrotnie.

Poważną pozycją inwestycyjną było **nabycie i uporządkowanie** (kosztem półtora miljona złotych) **zakładu kąpielowego w Swoszowicach;** prócz tego stworzono w **Zakopanem i w Rabce domy wypoczynkowe** dla personelu Urzędu Starosty Miejskiego.

Po ukończeniu w 1940 roku budynku i urządzeń chłodni miejskiej, połączonej z Miejską Halą Targową i ta ważna placówka gospodarki miejskiej zwiększyła pozycje pracy Urzędu Nieruchomości. Do tego urzędu należą także i cmentarze. Miał ich Kraków dwa; po przyłączeniu gmin okolnych jest ich obecnie sześć. Ze względu na znaczny rozrost Krakowa i w tym kierunku koniecznym okazał się nowy porządek, a mianowicie założenie nowego centralnego cmentarza, dla którego zdawna już upatrzono dogodne miejsce na terenie Prądnika Czerwonego.

Nadmienić przytem można, że zarząd miejskim lasem, parkami i miejskiem ogrodnictwem nie należy do Urzędu Nieruchomości; tem zajmuje się zarząd Miejskich Ogrodów.

DZIECI.

Twarzyczki rozbawione, wesołe lub smutne — zapłakane lub uśmiechnięte. Postacie maleńkie, grubiutkie czy też wątłe — ruchliwe lub spokojne.

Dzieci..

Wszędzie ich pełno, przesycają wrzawą swą planty, ulice, place i domy.

Ze słonecznych blasków wiją królewskie korony, zielenią traw zdobią swe zamki i pałace, na falach subtelnej fantazji lecą w krainy dziwów. Pudełko z papierosów starczy im za wytworną limuzynę, którą pędzą w dalekie światy złudy, na skrzydłach papierowej jaskółki ulatują w kosmiczne szlaki lub na kawałku deszczułki, puszczonej na wodę kałuży przebywają oceany.

A ileż cudownych, im tylko znanych doznań daje grupa drzew i zarośli — wówczas znajdują się w dżungli, gdzie dzicy Indjanie wstąpili już z nimi na wojenną ścieżkę...

Dzieci.

Zgoła nieznane dorosłym zupełnie odrębne indywidualności i umysłowości, pełne swoistego systemu myślenia, przepojone zjawami lotnej fantazji.

Oto mały Piotruś buduje z piasku i kamyczków nieduży kopiec. Mózg jego pracuje przytem intensywnie — tak! to będzie pustynna forteca, a patyczek zapałki będzie ostrzeliwał pozycje chytrych Arabów, kryjących się tam za parkanem domu.

Lecz oto nadszedł starszy brat i niechcący rozwalił misterną konstrukcję swym butem. Piotruś płacze..

— Zburzyłeś mi twierdzę! — jednakże oczy dorosłego, o dziwo! — nie zdradzają żadnego przerażenia — są zimne, obojętne, jakby się nigdy nic nie stało.

A przecie?

Piotruś przeżywa ogromny ból i jego dziecięcy umysł nie może wczuć się w obojętność brata. Czyli nieporozumienie, albo dziecięca tragedja.

Uderzmy się wszakże w piersi — najlepsi bowiem rodzice — prawie nigdy nie starają się wniknąć w duszę dziecka. Początkowo jego fantazja — bawi, z czasem jednakże poczyna nużyć.

A możeby tak nieco głębiej sięgnąć w tajniki psyche naszych milusińskich i zapoznać się z jej nieprzeciętnemi odcieniami, a zaiste dowiedzielibyśmy się wiele!

Jerzy Eglicz



Na „cmentarzysku samolotów" spoczywają reszt ki zestrzelonych bombowców nieprzyjacielskich.

Wymowa cyfr.

Pojęcie wartości liczby jest względne. Jest wielu ludzi, którzy obywają się całkowicie bez zrozumienia, jaka jest różnica między cyfrą dziesięć a cyfrą sto. Dla dzieci naprzykład pojęcie dziesięciu jest równoznaczne z czemś olbrzymiem, czego pojąć nie są w stanie. Równolegle idzie zresztą także pojęcie wartości czasu. Dla dziecka powiedzenie, że coś będzie gotowe za pięć minut, oznacza w jednym wypadku olbrzymią szybkość, w drugim zaś powolność żółwia.

Nie tylko zresztą dzieci odnoszą się do cyfr z takiem niezrozumieniem. Także i ludy pierwotne nie znając pojęcia cyfr, nie orjentują się w większych ilościach. W słownictwie wielu ludów żyjących na bardzo niskim stopniu rozwoju, pojęcie dziesiątek, setek i tysięcy, nie mówiąc już o miljonach, jest całkowicie obce. Do dziś dnia wielu z dzikich na określenie większej ilości używa obrazowego wyrażenia: „mnóstwo, mnóstwo za bardzo". Gdyby się takiego zapytać o dokładną liczbę — stanie przed zagadnieniem niezrozumiałem i dlatego niewykonalnem.

Są ludy, które do dziś dnia zadawalają się bardzo skromną ilością cyfr na określenie liczby. Są takie ludy, które w swoim słownictwie mają tylko cyfry od jednego do trzech, a najwyżej do sześciu. Liczby powyżej sześciu uważają już za coś niepojętego, czego nie potrafią określić. Jeden z południowo-amerykańskich szczepów posiada to samo określenie na liczbę dwa, co i na liczbę trzy.

To, co dla dzikich ludów jest prostem i łatwo zrozumiałem, a więc brak potrzeby na używanie większych cyfr — i u nas trafia się, ale oczywiście rzadziej. Orjentujemy się w tem, co to znaczy miljon, wiemy co to jest biljon, wiemy także, że tryljon jest miljon razy większem pojęciem od biljona, ale w gruncie rzeczy, w życiu codziennem, nie bardzo orjentujemy się w wartościach tych cyfr.

Stawianie wymagań, aby zwyczajny „szary" człowiek zrozumiał ogrom tych cyfr oznacza to samo co wymagania, aby człowiek, który codziennie odbywa swoją drogę z domu do zajęcia, orjentował się na tej podstawie w dystansie, dzielącym Warszawę od San Francisko. Tego przecież wymagać nie możemy.

Są jednak ludzie, którzy orjentują się w tych olbrzymich cyfrach, którzy ich nawet używają „na codzień". Ludźmi tymi są astronomowie. — Odległość dzielącą słońce od jakiejś planety oblicza się przecież w miljonach i w setkach miljonów kilometrów, a odległość gwiazd od planet obliczają uczeni na biljony i tryljony kilometrów.

Można sobie jeszcze dokładniej zdać sprawę z ogromu tych cyfr, jeśli się weźmie pod uwagę, że okres dwóch miesięcy to więcej, jak miljon sekund, ale że czasy, które znamy z historji nie osiągnęły jeszcze cyfry biljona sekund. Aby cyfrę tę osiągnąć — trzeba aż 30.000 lat.

Biljon pomnożony przez miljon daje nam tryljon, a zatem cyfrę, przy której piszemy 18 zer. Centyzljon, to cyfra, przy której należy napisać 600 zer. Tego rodzaju cyfry byłyby nam potrzebne, gdybyśmy chcieli obliczyć np. wagę ziemi.

Ponieważ jednak tego rodzaju zadań nie bierzemy pod uwagę, przeto zadawalamy się w codziennem życiu pojęciem najwyżej miljona. Ale i to słowo wymawiamy nieraz z dużą przesadą.

Ale niemniej. wydaje się nam śmiesznem, że są ludy, dla których cyfra sześć oznacza kres zrozumienia liczebności...

Wolne posady

Poszukuję służącej z gotowaniem. Zgłoszenia: Wałkowińska, Kraków-Dębniki, Rynek 15. 4092

Fryzjer męski, potrzebny zaraz i uczeń. Kraków Karmelicka 45a. 4480

Fryzjerkę, fryzjera, uczennicę i ucznia, przyjmę od zaraz Kraków, Długa 14.

Dochodząca na pół dnia do 3 osób, potrzebna. Kraków, Siemiradzkiego 2/6.

Pomocnica domowa do 3 osób i 2 pokoi, umiejąca gotować, potrzebna. Zgłoszenia od 10—11-tej: Kraków, Florjańska 31, m. 5. 4548

Fryzjera męsko-damskiego, fryzjerki i fryzjera męskiego, poszukuję. Kraków, Starowiślna 12. 4562

Posad poszukują

Inteligentna, samotna wdowa, poszukuje samodzielnego prowadzenia domu na prowincji, zna się na kuchni. Kraków, Rejtana 12, m. 6, Minkusiewicz.

Kupno nieruchomości

Kupno parcel i domów w centrum Krakowa i okolicy przeprowadza szybko i sprawnie „Lokata", Kraków, Mikołajska 3, telefon 203-00. 4566

Sprzedaż nieruchomości

Parcela willowa, 900 sążni w Skawinie, wprost od właściciela, zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr 4482".

Kamienica dochodowa z parcelą 600 sążni, piekarnią, Przedmieście Krakowa, bardzo tanio do sprzedania. Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 4587

Kamienicy 1/2, superkomfort, wolne mieszkanie dwupokojowe, Osiedle Oficerskie, okazyjnie zaraz sprzedamy. Najstarsze Biuro Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 4586

Kupno

Zegarmistrz-jubiler kupuje. C. Chwiłkowski Kraków, Florjańska 3. 4508

Kupuję używaną garderobę. Kraków, Bracka 10, m. 7, oficyna. 4565

Filateliści! Kupno zamiana, sprzedaż, komis ocena — Mundus, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37. 4568

Kupi dla klienta: zegarek, pierścionek, kolczyki branzoletkę. Kraków, Stradom 19 „Kupno—Sprzedaż". 4582

Za gotówkę kupujemy: kilimy, firanki, kapy, kryształy porcelanę, obrazy, torebki damskie itp „Kupno—Sprzedaż". Kraków, Stradom 19 4580

Kupi dla klienta: ubranie, jesionkę, palto, lub futro. Kraków, Stradom 19. „Kupno—Sprzedaż". 4581

Obrazy kupuje ocenia bezpłatnie Salon „Antyki" Kraków Stradom 18 telefon 205-83

Ubrania, spodnie, marynarki, suknie, płaszcze męskie i damskie kupuje Skup i Sprzedaż Używanej Odzieży Kraków, pl. Dominikański 1, tel. 164-19. 3068

Obwieszczenia urzędowe

ODEZWA

DO MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI KRAKAU!

Wróg bolszewicki wtargnął do Waszej Ojczyzny. Żołnierz niemiecki walczy z nim z bezprzykładnym bohaterstwem i osłania Waszą Ojczyznę przed zagładą. Jest Waszym obowiązkiem udzielić mu pomocy wszelkimi rozporządzalnymi siłami.

Budowa wału ochronnego powstrzyma dalsze posuwanie się nieprzyjaciela.

Powołuje się Was, mężczyzn roczników 1909 do 1928, jakoteż kobiety niezamężne tychże roczników i tym samym zobowiązuje aż do odwołania, abyście stanęli do budowy fortyfikacyj polowych po raz pierwszy

WE WTOREK, DNIA 8 SIERPNIA 1944 O G. 6 RANO

na placu przed Dworcem Głównym. Ubranie robocze, naczynie i przybory do jedzenia oraz zależnie od możliwości łopaty i inne narzędzia do pracy przy robotach ziemnych należy przynieść ze sobą. Zobowiązanych będzie się codziennie o godz. 6 rano dowozić koleją, w zwartym szyku, do pracy i wieczorem o godz. 18 znów odwozić z miejsca pracy. Stoicie pod nadzorem miejscowych kierowników grupowych (setników) i pod osłoną Niemieckiej Wehrmacht i Policji. Otrzymujecie wyżywienie i wynagrodzenie.

Od powyższego obowiązku są jedynie wyłączonymi: Pracownicy Ostbahn, Deutsche Post Osten, zakładów energetycznych, jakoteż takich zakładów zbrojeniowych i zaopatrzeniowych, których kierowników zawiadomiono jeszcze w poniedziałek, dnia 7 sierpnia 1944, że ich pracowników zwalnia się.

Kto uchyla się od powyższego obowiązku musi być przygotowany na najcięższe środki przymusowe w stosunku do siebie i członków swej rodziny.

Krakau, dnia 6 sierpnia 1944.

Der SS und Polizeiführer im Distrikt Krakau.

Planino, fortepian, kupię. Helena Smolarska, Kraków, Sławkowska 4 4579

Obrazy, dywany kupuje — sprzedaje — ocenia Kraków Florjańska 8

Meble używane kupuje zaraz gotówkowo Hala Meblowa Kraków Grodzka 59

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy Kraków, św Krzyża 7 kupuje gotówkowo używane ubrania bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy 2688

Srebro stare, połamane oraz fasonowe kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski, Kraków ul Starowiślna 26.

Poszukuję futer, lisów, spodów futrzanych, kołnierzy, wszelkiej garderoby, bielizny, pościeli, kilimów, dywanów, na rzut „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Potrzebujemy maszyn „Singera", maszyn pisarskich, patefonów, płyt, srebra, platerów, kryształów, porcelany, fotoaparatów, waliz — „Centrokomis". Kraków, Grodzka 9. 3473

Obraz sprzedasz najkorzystniej Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9 4512

Kupię maszynę do szycia, ewentualnie samą główkę lub spód Kraków, Zybilkiewicza 5 m 32 (z podworca na lewo przez ganek) 3626

Kupię okazyjnie meble, pianino, tapczan itp., lecz tylko w pierwszorzędnym stanie Kraków Przemyska 4 m 1.

Kupujemy: ubrania, płaszcze futra, lisy dywany kilimy aparaty fotogr kryształy i inne rzeczy Kupno — sprzedaż Kraków Długa 17 4450

Kupimy: kilimy dywany, aparaty fotograficzne Kupno — sprzedaż, Kraków Długa 17 4453

Kupię płaszcz gabardynowy, lub prochowiec damski z kapiszonem czy bez w b dobrym stanie, na średnią osobę Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Dobry".

Pianino, fortepian, patefon walizkowy, kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków „Nr 4460".

Kupuje za gotówkę: ubrania, płaszcze, spodnie, marynarki. Kraków, Starowiślna 80. Sklep. Tel. 185-25. 4463

Mniejsze przedsiębiorstwo natychmiast kupię. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Szybko"

Dla klienta kupię ubranie, jesionkę, futro damskie i męskie. Sklep, Kraków, Stradom 19. 4486

Za gotówkę kupuje: kilimy, firanki, kapy, kryształy, porcelanę, srebro stołowe. Sklep. Kraków, Stradom 19. 4487

Kupię pierścionek obrączki, kolczyki, lub dobry zegarek. Sklep. Kraków, Stradom 19. 4488

Pianino, lub fortepian krótki, kupię zaraz Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4494", lub telefon 187-17.

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie Wawrzecki, Kraków Wiślna 9. 4510

Kupię ubranie w b. dobrym stanie, na średniego. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Modne". 4528

Wózek głęboki, lub autko, w dobrym stanie kupię. Kraków, Krzywa 13, m. 18, w podworcu. 4519

Kupię koc wełniany, gruby, biały, popielaty, lub brązowy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4526".

Cukiernię, lub sklep z towarem, kupię, lub przystąpię do spółki. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Natychmiast gotówka"

Buty z cholewami, Nr. 42 i bryczesy, na średnią osobę kupię. Zgł.: Biuro Ogłoszeń Krajna Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Eleganckie" 4537

Kupię jeden lub dwa tapczany, szafę trójdzielną jadalnię nowoczesną. Zgł.: Biuro Ogłoszeń F Krajna — Kraków. Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Nowoczesne meble". 4542

Kupię rower męski i damski, w dobrym stanie i patefon elektryczny. Zgł.: Biuro Ogłoszeń F. Krajna, — Kraków Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Dobry stan"

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler poleca C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. 4507

Firma St. Chwiłkowski Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Maszynę do szycia damską krytą, płaszcz gumowy, czerwony, sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 5. 4457

Wózek głęboki, dziecięcy, w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II. p. 4464

Kilimy, kryształy, zegarki, pierścionki, obrazy, torebki damskie, teczki, firanki, garderobę męską i damską, poleca: „Kupno—Sprzedaż", Kraków, Stradom 19. 4583

Airedaleterriery młode, 2-miesięczne, okazy, sprzedam. Wiadomość: Kraków-Bronowice Małe, Cicha 6. 4561

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 4564

Do sprzedania: wózek dziecięcy, dywan, meble i sprzęty domowe. Wadomość u dozorczyni Kraków, Słoneczna 31.

Do sprzedania maszyna do szycia, Singera, kryta, wpierwszorzędnym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Szeroka 36/7.

Maszyna „Singera", okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. św. Sebastiana 30, m. 6. 4591

Maszynę Singera, zaraz tanio sprzedam. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p.

Sypialnię i inne meble sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8.

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3027

Płyty patefonowe muzyki tanecznej i operowej, oraz igły, okazyjnie sprzeda „Elektrotechnika", Kraków, Pl. Dominikański 2. 3625

Opakowania tekturowe i szklane wszelkiego rodzaju. Prowincja za zaliczeniem. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. 345k

Tapczan dwuosobowy sprzedam. Kraków ul Dietla 31, m. 6a. 911

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków. Florjańska 7 w podworcu. 919

Dobre lokata: kilimy, dywany, makaty buczackie. Kraków, Bracka 6, firma Łapczyński. 920

Welony oraz wszelkie artykuły ślubne: Kraków, Starowiślna 37 Upinanie welonów na miejscu. 1048

Obrazy! Sprzedaż — Kupno — Ocena! L. Wiadrowski, Kraków. Florjańska 7. w podworcu. 1778

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyńcze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa. Kraków, ul. Grodzka 59 2465

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków św. Krzyża 7. Sklep. 2687

Nakrycia stołowe, srebrne, platerowe i alpakowe nierdzewne, poleca firma Gajewski. Kraków, ul Starowiślna 26.

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3466

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis" — Kraków, Grodzka 9. 3470

Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie". Kraków, Grodzka 9. 3472

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły płyty fotoaparaty, instrumenty muzyczne, walizki teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis" Kraków. Grodzka 9.

Tapczany, otomany, materace, sprzedaje skład tapicerski Kraków Krakowska 29 3548

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne poleca najtaniej Kwiatkowski Kraków. Szpitalna 20/22. 3624

Maszynę damską do szycia, krytą, Singera, 5-szufladkową, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio natychmiast. Kraków, Brzozowa 20, m. 7, II p od 9—12 i 6—9 3627

Piec kaflowy, przenośny, sprzedam Kraków Starowiślna 37 m 4 4198

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, makaty dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp. poleca J. Siwecki, Kraków Starowiślna 21. 4249

Tania wyprzedaż drewniaków, sznuraków, spodów artystycznych, sandałków. Lwowiankom 30 proc. rabatu. Firma „Szczepko-Tońko", Kraków, Hala Targowa 22. 3709

Fotel, łóżko, tapczany, otomany, materace sprzedaje Siwek. Kraków, Krakowska 29. 4250

Tapczan nowoczesny, dwuosobowy sprzedam. Kraków, Meiselsa 8, m. 4.

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne sprzedaż, kupno. Juljusz Hecker, Kraków Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 4257

Kostjum popielaty do wykończenia, palto jesienne, granat, małe rozmiary Sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8/1.

Maszynę Singera do szycia damską sprzedam, Kraków, Kielecka 30, dozorca.

Polecamy: ubrania, płaszcze, dywany, kilimy, kryształy, obrazy, aparaty, peleryny i inne rzeczy. Kupno — sprzedaż, Kraków, Długa 17. 4454

Pianina, fortepiany, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, m. 22. 4461

Wilczury młode, lub stare, do sprzedania. Kraków, Topolowa 40, m. 3. 4466

Maszynę do szycia, damską, sprzedam. Kraków, Emaus 47, biała willa nad Rudawą (dojazd czwórką do końca).

Wózek głęboki, sportowy i łóżeczko dziecięce korzystnie sprzedam. Kraków, Kościuszki 56, m. 3. 4483

Sprzedaje tanio: zegarki, kryształy, firanki, porcelanę, płaszcze itp. Kraków, Sklep, Stradom 19. 4485

Cielaki pierwszorzędne, bardzo ładne, łapki karakułowe, sealskiny, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8. oficyny. Oglądać od godz. 7 wieczór.

Maszynę Singera, do szycia, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 14, Cukiernia.

Dziurkarkę Singera (głowę), tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dozorca.

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 4511

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze, najprzystępniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, kupno, ocena. 4513

Maszynę do pisania „Oliver", w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Starowiślna 35, m. 9. 4538

Kompletną sypialnię dębową fornier, 2 leniwce, 4 foteliki, sprzedam. Wiadomość: Wrzesińska 5, m. 4. 4539

Pianino pancerne, zagraniczne „Schiller", fortepian pancerno-krzyżowy „Hamburger", sprzedam zaraz. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 4547

Patefon elektryczny, zmieniacz „Paillard", o pięknym tonie, szybko sprzedam. Kraków, Wielopole 13, m. 6.

Noclegi

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 4074

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 4076

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Zielona 25, m. 1.

Różne

Podania, prośby rachunki, oferty, kosztorysy, odpisy świadectw, dokumentów kontrakty i umowy, w języku polskim i niemieckim, przepisuje na maszynie i powiela: „Biuro „Wanda" Kraków Florjańska 39, oficyny, I. p

Kawę ziarnistą przyjmuje do palenia Stanisław Wachel Kraków Długa 53

Reperacje zegarków zegarów i budzików uskutecznia firma Gajewski Kraków ul Starowiślna 26 3025

Kostjumy, płaszcze wykonuję solidnie, firma H Guładek. Kraków Krakowska 35, I p. 3550

Pianino wezmę na przechowanie Kraków. Starowiślna 37, m 4. 4197

Fotokopjo dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografji. Bielec, Kraków. Karmelicka 50. 4493

Elektryczne instalacje światła, motorów, schronów — wykonuje, oraz naprawia: Armatys Kraków Stolarska 6. 4514

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salon obrazów.

Maszyny biurowe przerabia, odnawia, naprawia specjalista, Zychowicz, Kraków Felicjanek 21. 3469

Za spokój duszy

Najdroższego i Najlepszego Męża i Ojca ś. p.

Szczepana MECHA

jako w 1-szą bol. rocznicę śmierci, odprawione zostanie

Nabożeństwo Żałobne

w sobotę, dnia 12. VIII. 1944 r. w kościele Bożego Ciała w Krakowie o godz. 8.30 rano, o czym zawiadamia pozostała w smutku

3670 Żona i Córka.

Pluskwy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 4567

Szczurowski, zaprzysiężony biegły otwiera kasy pancerne, prowadzi pracownię mechaniczno-ślusarską. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 1, tel. 189-61.

Złote branzoletki, sygnety, pierścionki z brylantami, oraz inne przedmioty, reperuje, odnawia, szacuje Pracownia Złotnicza, Kraków, Plac Wolnica 14, w podworcu. 9639

Wydam 1 obiad smaczny, domowy. Kraków, Miodowa 13, m. 5. 4515

Zguby — kradzieże

Skradziono wszystkie rzeczy i dokumenty. Proszę o zwrot dokumentów i zdjęć, za wynagrodzeniem. Nazwisko Marian Kardela pod adresem: Kraków, Prażmowskiego 34, m. 2. 4504

Zgubiono książkę Ubezp. Społ., Kennkartę, na nazwisko Stich Anna, Kraków, Grzegórzecka 128. 4559

Dnia 5. VIII. 1944 r. zgubiono portfel zawierający: Kennkartę, zaświadczenie pracy, oraz przepustkę nocną, na nazwisko Zalejski Stanisław, zamieszkały Bieżanów 36. 4578

Skradziono Kennkartę, na nazwisko Inż. Iwanow Auksentjusz, wydaną 23. VII. 1943 przez Kreishauptmanna Tarnow, Nr. 19281, Ausweis, Nr. 16964, wydany 5. IV. 1944 przez Regierung des Technisches Zentralamt Krakau Generalgouvernement. Oba dokumenty skradziono dnia 21. VII. 1944 na poczcie w Tarnowie. Uprasza się o zwrot. 4553

Zgubiono na dworc uKraków, świadectwo przemysłowe, wydane przez Zarząd Miejski Warszawa, Betriebsausweis i Kartę Pracy, na nazwisko Kotarbiński Juliusz, 450.— zł i czarną teczkę. Uczciwy znalazca zechce zwrócić dokumenty: Kraków, Kościuszki 88, m. 6.

Skradziono Kennkartę, Nr. VIII/135600, Arbeitskartę, Nr. 901/66763, legitymację Ubezp., Nr. 11721845, na nazwisko Julia Rosiewicz, Kraków, Kanonicza 5.

Zgubiono 6. VIII. 1944 Kennkartę, Arbeitskartę, metrykę, wydaną w Krakowie, na nazwisko Zofia Strozik, Kraków, ul. Zielona 15, m. 3, oddać za wynagrodzeniem. 4558

Zgubiono Kennkartę, Ausweis z pracy i zaświadczenie Karty Pracy, na nazw. Karwacki Stanisław, Kraków-Rakowice.

Zgubiono Kennkarte, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Piechowicz Wiktoria z Karolczyków, zamieszkała w Krakowie, ul. Józefa 34,m.13. 4560

Skradziono w tramwaju Nr. 1. dnia 3. VIII 1944 Kennkartę, Nr. III/105456, wydaną na nazwisko Marja Michalla, zam. Kraków, Karmelicka 21. 4570

Zgubiono Kartę rozpoznawczą, Nr. 47102, wystawioną prze zZarząd Miejski w Lublinie w dniu 31. XII. 1942, na nazwisko Marta Jałowicka. Uprasza się znalazcę o oddanie pod adresem: Kraków, ul. Krakowska 39, m. 66.

Zgubiłam Kennkartę Nr IV. 163024, wydaną przez Stadthauptmann der Stadt Krakau, na nazwisko Wronarowicz Apolonia oraz Kartę Pracy. 4574

Dnia 26. VII. 1944 na przestrzeni Kraków—Radziszów skradziono portfel z dokumentami, na nazwisko Jakóba Engla. Wiem zwolnienie z niewoli niem. r 1939, metryka urodzenia, zaświadczenie kom polsk Lwów, zaświadczenie lekarskie, fotografie. Proszę o zwrot dokumentów. Radziszów, Urząd Gminny. 4589

Zgubiono Kennkartę, Nr. 70335, na nazwisko Sirko Julian, zam. Lublin, Farbiarska 2. 4531

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22861.